Nr. 49 Mikołów, dnia 5. Grudnia 1931 r. Rok VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Na dalekim Wschodzie

Właściwie nikt nie wie dokładnie, co się dzieje na Dalekim Wschodzie. Informacje prasowe, pochodzące z wielkich, światowych agencyj dziennikarskich, przynoszą wprawdzie codziennie mnóstwo różnych wiadomości, niesposób jednak powiązać je w jakąś logiczną i rozsądną całość, z której byłyby widoczne istotne zamiary Japonji i Chin.

Mówi się, że Japonja, wykorzystując wyjątkowo sprzyjający moment, pragnie zdobyć dla siebie Mandżurję, pewna, że nie przeszkodzi jej w tem nikt, gdyż Stany Zjednoczone i Anglja zanadto zajęte są swemi wewnętrznemi kłopotami, a sowiety w krytycznym momencie planu pięcioletniego poszłyby na wszystko, tylko nie na wojnę. Zamiary Japonji nie są jednak tak wyraźne. Operacje wojskowe Japończyków w Mandżurji mają jakiś tajemniczy i zagadkowy charakter — zagadkowe jest również zachowanie się rządu chińskiego w tej sprawie, zwłaszcza na terenie Ligi Narodów.

Czyta się w telegramach ajencyj prasowych o ofenzywie japońskiej, to znów o jakiejś bitwie; na odmianę znów czyta się że Japończycy dobrowolnie wycofują się z zajętych terenów, a potem znów nadchodzi jakaś nowa mało zrozumiała wiadomość. Nie ulega jednak wątpliwości, że siła wojsk japońskich w Mandżurji jest bardzo skromna gdyż wynosi zaledwie około 15.000 żołnierza. Fakt ten tembardziej utrudnia zrozumienie sytuacji.

* * *

Wielu twierdzi, że w konflikcie japońsko-chińskim zawiodła całkowicie Liga Narodów. Mówi się i pisze nawet o jej bankructwie z tego powodu.

Tego rodzaju ujmowanie problemu nie jest słuszne.

Mimowoli przypomina się zdolne, obiecujące dziecko, które wszyscy chwalą i które według ogólnego mniemania wyrośnie na niezwykłego człowieka. Wiadomo powszechnie, że gdyby nagle ktoś zarządał od tego dziecka dokonania już w dziecięcym wieku, tych wielkich rzeczy które ma dokonać wprzyszłości, to nikt nie będzie traktował poważnie tego żądania.

W istocie rzeczy Liga Narodów jest jeszcze dzieckiem. Niedawno dopiero wyszła z powijaków. To też śmiesznem jest oczekiwanie, że Liga Narodów może rozwiązać szybko tak trudne zadanie, jak konflikt japońsko-chiński.

Pomimo trudności nie można odmówić Lidze Narodów pewnej skromnej zasługi. Zdajmy sobie bowiem sprawę, że w dużej mierze dzięki samemu istnieniu Ligi — nie wybuchnęła przecież dotąd wojna pomiędzy mocarstwami Dalekiego Wschodu. Wszelkie sensacje prasy amerykańskiej nie powinny nam zamykać oczu na fakt, że w Mandżurji znajduje się właściwie jedna tylko dywizja japońska, zaś chińskich band rozbójniczo-wojskowych nie można porywnywać z żadną normalną armją.

Sama istota sporu, mimo szeregu jawnych i tajnych zebrań Rady, nie posunęła się właściwie naprzód. W dalszym ciągu żądają Chiny uprzedniej ewakuacji wojsk japońskich, zaś potem dopiero godzą się na rokowania. W dalszym ciągu żąda Japonja przedewszystkiem bezpieczeństwa życia i mienia japońskiego (a kolej wschodnio-chińska jest też w dużej mierze japońskiem mieniem) — potem zaś mogłaby cofnąć swoje oddziały. Przedstawiciele japońscy wykazują przytem dużo dobrej woli: zgodzili się ostatnio na odroczenie sprawy uznania przez Chiny traktatów, zawartych z Japonją. Chińczycy, ze swej strony ograniczają się do protestów i wysuwają tezy prawne, którychby się powstydził student pierwszego roku.

Prawdopodobnie długo jeszcze potrwają rokowania i spory dyplomatyczne. Nieprędko też będziemy mogli zorjentować się kto jest naprawdę winnym Japonja czy Chiny, ani też jakie rozwiązanie konfliktu jest najsprawiedliwszem.

——:o:——

Rewolucja wszechświatowa odroczona

Zdawałoby się, że coraz większe trudności, w obliczu których staje świat kapitalistyczny, powinny wzbudzać radość w Bolszewji. Prasa bolszewicka wspomina wprawdzie o tych trudnościach i przebąkuje coś o „zwiastunach" rewolucji światowej, ale czyni to w tonie bardzo, bardzo umiarkowanym, niejako półgębkiem. Bo te „zwiastuny" rewolucji wszechświatowej mają niestety dla sowietów także i swoje przykre strony, niezmiernie dla nich dokuczliwe, i wskutek tego Sowiety mają ręce związane wobec „zgniłej" burżuazji kapitalistycznej.

Jak wiadomo w Rosji kręci się obecnie wszystko dokoła planu pięcioletniego. Urzeczywistnienie tego planu może jednak nastąpić tylko pod warunkiem, że w najbliższych latach świat kapitalistyczny dostarczy Rosji sowieckiej potrzebnych jej środków i narzędzi produkcji. Świat kapitalistyczny dostarczy jej oczywiście wszystkiego, o ile Rosja sowiecka będzie miała czem płacić. Dotychczas potrzebne na zakup zagraniczne środki płatnicze zdobywała Rosja drogą sprzedaży swoich surowców. Od chwili wybuchu kryzysu światowego ze sprzedażami surowców jest z miesiąca na miesiąc gorzej. Ceny spadają nieustannie, trzeba więc nieustannie powiększać ilość wywożonych surowców, a tu rynki zagraniczne stają się coraz mniej pojemne. W portach europejskich znajdują się liczne ładunki okrętowe towarów sowieckich, których niema komu sprzedać, nawet za pół darmo.

Uskutecznione już przez Rosję zakupy dla planu pięcioletniego, opiewają na bardzo poważne sumy. Na pokrycie ich sowiety wystawiły weksle. Płacenie tych weksli staje się dla Moskwy z miesiąca na miesiąc trudniejsze, gdyż pięknie na papierze ułożony rachunek, według którego miało co miesiąc wpływać tyle i tyle miljonów dolarów na sprzedane surowce, okazał się z powodu spadku cen surowców i niemożności sprzedaży zbyt wielkich ilości, zupełnie nierealny. Realnemi pozostały tylko zaciągnięte zobowiązania, które trzeba płacić.

W Niemczech według dość ścisłych obliczeń, znajduje się weksli sowieckich na 1100 miljonów marek, w Ameryce na ok. 100 miljonów dolarów, a w Anglji na ok. 220 miljonów dolarów. Na mniejsze sumy zadłużona jest Moskwa niemal w każdem państwie europejskiem. W Polsce znajduje się również sporo weksli sowieckich. Jedno tylko z wielkich przedsiębiorstw przemysłu górnośląskiego ma ich w portfelu na okrągło 600.000 funtów angielskich.

Próby uzyskania prolongat dla tych zobowiązań wekslowych nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Świat zaczyna coraz sceptyczniej patrzeć na plany sowieckie i zaczyna obawiać się o swoje należności. Jak wielki jest ten sceptycyzm, świadczy ostrzeżenie amerykańskiego sekretarza stanu dla handlu, zakomunikowane wielkim koncernom amerykańskim. Doradza on usilnie kierować się jak największą ostrożnością przy wszelkich tranzakcjach z sowietami i przestrzega przed interesami bez uzyskania dających się łatwo zrealizować gwarancyj i zastawów. Amerykańscy dostawcy ponieśli już bowiem wielkie straty z powodu niedotrzymania przez Moskwę zobowiązań, niedostatecznie zabezpieczonych.

W pierwszych dniach listopada płatnych było w Berlinie sporo weksli sowieckich. Na wykupienie ich rząd sowiecki musiał sprzedać Bankowi Rzeszy złota za 25 miljonów marek. W ciągu roku bieżącego Moskwa musiała wysłać tylko do Berlina złota za 240 miljonów marek, a do końca roku potrzeba będzie jeszcze ok. 75 miljonów marek, na pokrycie których będzie musiało również pójść złoto ze skarbca sowieckiego, gdyż weksli tych nie udało się sprolongować, ani nie udało się sprzedać towarów sowieckich zastawionych w bankach niemieckich.

Z drugiej strony zapas złota rządu sowieckiego jest na wyczerpaniu. Wobec tego zrozumiałe są obawy kapitalistów, że rząd sowiecki może się okazać niewypłacalnym. Wskutek tych obaw procenty od weksli sowieckich przy dyskoncie są niezmiernie wysokie i wynoszą od 17 do 43 procent.

Zaangażowanie się sowietów w „piatiletkę" nie pozwala im dopuścić do bankructwa. To też za wszelką cenę starają się wszelkie zagraniczne długi spłacać punktualnie. Doszło do tego, że interesem sowietów stało się zahamowanie wszelkich ruchów rewolucyjnych w innych państwach.

Z powodu tych operacyj finansowych ogłosiło prezydjum Politbiura (tj. rząd sowiecki) sensacyjną uchwałę. Uchwała ta zaleca „powstrzymanie się zrozpatrzonego międzynarodowego proletarjatu od przedwczesnych wystąpień rewolucyjnych tak długo, dopóki grunt dla wielkiego zwycięskiego powstania klasy robotniczo-włościańskiej nie będzie naprawdę zupełnie przygotowany".

Z uchwały tej wynika, że dla Rosji sowieckiej w chwili obecnej stokroć ważniejszą rzeczą jest uzyskanie długoterminowego kredytu zagranicznego niż nawet najświetniejsze zwycięstwo tej czy innej z europejskich partyj komunistycznych.

Maluczko, a komintern moskiewski gotów będzie śpieszyć na pomoc burżuazyjnym rządom europejskim przeciw machinacjom komunistycznym, gotów będzie mężnie i ofiarnie bronić ustroju kapitalistycznego przeciw akcji komunistycznej, aby otrzymać pożyczkę...

Tem się tłumaczy, że pomimo tak ciężkiego kryzysu, nie słyszymy o komunistycznych rozruchach.

Rewolucja wszechświatowa została jednem słowem odroczona, a z tego wynika że w rzeczywistości i zaniechaną.

Anglja zamyka się

Konsekwencje angielskich wyborów ujawniają się coraz bardziej.

Mniejwięcej przed tygodniem ogłoszona została przez rząd angielski pierwsza lista towarów, na które nałożone zostało cło przywozowe w wysokości 50 procent ich artości. Lista ta ogłoszona została na zasadzie świeżo przez parlament angielski uchwalonej ustawy antydumpingowej i stanowi niezawodnie początek dalszych list, przy pomocy których rząd angielski zamierza radykalnie zamknąć swój rynek wewnętrzny przed konkurencją obcych przemysowców.

Według informacyj prasy ekonomicznej, towary zamieszczone na pierwszej liście, reprezentują około 30 miljonów funtów szterlingów wartości rocznego importu angielskiego.

Opublikowanie tej listy i ustanowienia tak wysokiej ochrony celnej dla uwidocznionych na niej towarów, wywołało olbrzymie wrażenie w całym świecie, a przygnębienie w państwach, które były dotychczas dostawcami tych towarów. Jest między nimi również i Polska, która w ostatnich miesiącach z wielkim trudem i ofiarami rozwinęła wywóz różnych swoich wyrobów włókienniczych na rynki angielskie. Wszystkie eksportowane z Polski

wyroby przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego znajdują się na tej liście.

Ogłoszenie pierwszej listy prohibicyjnych stawek celnych oznacza wkroczenie Anglji na drogę protekcjonizmu celnego. Będzie to miało decydujący wpływ na politykę celną wszystkich państw europejskich. Umiarkowanie celne Anglji powstrzymywało dotychczas tendencje protekcjonistyczne w całej Europie — obecnie hamulec ten odpada, należy przeto oczekiwać, że po złamaniu się obecnej psychozy eksportowej, która w licznych państwach doprowadziła do absurdów, gdyż obciążono najszersze warstwy własnych konsumentów wygórowanemi świadczeniami, każąc im płacić fantastycznie wysokie ceny za niektóre produkty poto tylko, aby pewne, stosunkowo nieduże ilości produktów można sprzedać na rynkach zagranicznych za bezcen — nastąpi przełom i zacznie się zwracać większą uwagę na rynek wewnętrzny, na potrzeby i położenie materjalne krajowego konsumenta.

Skutki ostatnich zmian w Anglji mogą się więc stać początkiem bardzo radykalnych zmian w sposobach gospodarki społecznej w różnych krajach. Eksport niektórych towarów (np. u nas w Polsce: cukier, węgiel itd.) straci wszelką rację, gdyż trzebaby poszczególne towary oddać zagranicy zadarmo na koszt ludności samego kraju. Może to więc być początkiem gruntownej rewizji polityki poszczególnych przemysłów i może się przyczynić do likwidacji osławionych „nożyc cen" artykułów rolnych i przemysłowych. To zaś będzie niewątpliwym końcem obecnego kryzysu gospodarczego.

Echa Tygodnia

u nas

Warszawa

Francuzi zbudują własny gmach ambasady w Warszawie

Senat francuski uchwalił kredyty na budowę gmachu francuskiej placówki dyplomatycznej w Warszawie. Kredyty te zostały już poprzednio uchwalone przez Izbę.

Poznań

Odkrycie w katedrze gnieźnieńskiej

Podobnie, jak w bazylice wileńskiej, w podziemiach prastarej katedry gnieźnieńskiej, matki kościołów polskich, natrafiono na ciekawe odkrycia architektoniczne oraz znaleziono wiele grobów.

Prace prowadzone są za zezwoleniem władz koościelnych przez konserwatora dr. Pajzderskiego i architekta Cybichowskiego.

W południowej nawie katedry odkryto część głównej absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim (Wniebowzięcie N. M. P.). Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się śmiertelne szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się w nich insygniach biskupich, niektórych o cennej zabytkownej wartości. Nie natrafiono na ślady trumien, ciała bowiem zmarłych biskupów zawijano w cenną materję.

Całe podziemie jest wielkiem cmentarzyskiem. Oprócz prymasów, których spoczywa w podziemiach katedry 48, jest tam ogromna liczba biskupów i kanoników i osób świeckich zasłużonych.

Wilno

Siedmiu szpiegów — na śmierć!

Z Baranowicz donoszą, że po trzydniowej rozprawie sąd doraźny w Baranowiczach o godz. 14-tej ogosił wyrok w sprawie siedmiu szpieków sowieckich.

Sąd skazał wszystkich na śmierć przez powieszenie. Skazani zostali: M. Świrko z pow. stołpeckiego, M. Kaziej z pow. baranowickiego, Jan Boryk, Mikołaj Tarakowicz, Anatol Fobicki, Jan Charapowik oraz Aleksander Skatko, wszyscy ze wsi Horonżej. Obrona zwróciła się do p. Prezydenta o prawo łaski.

Katowice

Ciężka sytuacja w przemyśle śląskim

Dnia 1 grudnia br. przyjął Wojewoda Śląski, Dr. Grażyński delegację robotniczą prawie wszystkich większych hut na Górnym Śląsku oraz sekretarzy związkowych w liczbie 30 kilku osób. Delegaci poszczególnych hut, a mianowicie: Bismarcka, Królewskiej i Laura, Ferrum, Silesia, Flava, Marta, Hubertusa i sekretarza Zw. Rob. Przem. Metal. i Zw. Metalowców Z. Z. P. — przedstawiwszy sytuację na poszczególnych hutach, zwrócili się do P. Wojewody z szeregiem postulatów, które streszczają się w prośbie o interwencję władz państwowych, celem niedopuszczenia do masowych redukcyj w przemyśle hutniczym, przyjścia z pomocą masom bezrobotnym, obniżenia kosztów produkcji przez rewizję aparatu administracyjnego, skrócenia czasu pracy, obniżenia cen środków spożywczych na Śląsku.

P. wojewoda w dłuższem przemówieniu oświadczył, że ma najlepszą chęć przyjścia szerokim masom robotników z dodatnią pomocą. Równocześnie jednak zwrócił uwagę na to, że przemysł hutniczy na Śląsku wskutek otrzymania zamówień sowieckich nie odczuł przesilenia gospodarczego, jakie już oddawna odczuwają inne państwa. Zamówienia sowieckie doszły do skutku dzięki przejęciu przez rząd gwarancji za weksle sowieckie w wysokości 50 proc., dla których obecnie nie można uzyskać dyskonta, wobec czego przemysł nasz ma nikłe zamówienia. Pomimo tego będzie się starał uniknąć redukcyj robotników, aczkolwiek zupełnie tego uniknąć się nie da. Władze chcą skrócić pracę przez turnusowe urlopy robotników w ten sposób, że robotnicy pracować będą 11 miesięcy, a 12 miesiąc świętować. Dla urlopowanych ma wojewoda zapewnioną przez rząd jednomiljonową zapomogę. Rząd pozatem zamierza rozszerzyć zamówienia krajowe przez umożliwienie dostatecznego i taniego kredytu. Ponadto osobna komisja ekspertów badać będzie w najbliższych dniach koszta produkcji w związku z wygórowanie drogą administracją w przemyśle.

Ślub cywilny i kościelny w nowym projekcie prawa małżeńskiego

Oto, co pisze „Polonja" o nowym projekcie prawa małżeńskiego:

Artykuł 25 nowego projektu powiada:

„Ślub może być zawarty przed którymkolwiek urzędnikiem stanu cywilnego R. P., albo przed duszpasterzem uznanego w Polsce wyznania, do którego należy jeden z narzeczonych".

To zdaje się być ustępstwem dla Kościoła katolickiego, i istocie zaś jest podarunkiem bardzo niebezpiecznym, mającym na celu ostateczne poderwanie Sakramentu małżeństwa. W oczach państwa ślub w kościele zawarty, zawsze będzie uważany za „zło konieczne", które trzeba stopniowo usuwać, ponieważ wprowadza komplikacje w jednolity mechanizm biurowości państwowej. Ślub w kościele zawarty stanowi w porównaniu do ślubu w urzędzie stanu cywilnego rzecz niższego rodzaju; ślub kościelny napewno

nie znaczy wiele, jeżeli moc prawna i skutki cywilne następują dopiero po spisaniu aktu małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego, tak bowiem przewiduje nowy projekt o aktach stanu cywilnego, który jest uzupełnieniem do prawa małżeńskiego.

To wszystko w byłej dzielnicy pruskiej są rzeczy znane, bo państwo niemieckie podobne ustawy nam narzuciło, aczkolwiek nie tak bardzo zbliżone do bolszewickich w sprawie rozwodów, jak obecny projekt. A właśnie wody mają zadać cios ostatni Sakramentowi małżeństwa. **Ślub zawarty w kościele, może być unieważniony przez urzędnika stanu, którym — nawiasem mówiąc — może być każdy obywatel R. P. za wyjątkiem... księdza.** Rozwiązanie tego, co kapłan związał i co Kościół ogłasza za nierozerwalne, przez urząd świecki, niweczy wszystkie rzekome ustępstwa na rzecz Kościoła i nie liczy się z jego prawem wcale.

u obcych

Anglja

Londyn

Minister Zaleski w Londynie

Minister Zaleski przybędzie dnia 9 grudnia z wizytą do Londynu, gdzie zabawi przez dwa dni. Wizyta ta da okazję do nawiązania osobistego kontaktu między ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji i Polski, celem omówienia aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Znamienna interpelacja

Niedawny skandaliczny wyrok sądu niemieckiego w Wrocławiu, skazujący dziennikarza polskiego Sternala za „zdradę stanu“ z powodu podania do prasy sprawozdania o przebiegu zjazdu Stahlhelmu, wywołał wielkie poruszenie również w Anglji. W związku z tym wyrokiem b. minister spraw zagranicznych Angiji Chamberlain wniósł interpelację w Izbie Gmin, domagając się wyjaśnienia roli Stahlhelmu w Niemczech. Na interpelację tę rząd angielski odpowiedział, iż ambasador angielski w Berlinie otrzymał polecenie nadesłania szczegółowego raportu w tej sprawie, poczem nastąpi szczegółowa odpowiedź na interpelację.

Wiadomość o tem wywołała wielkie wrażenie. W związku z tem „Berliner Tageblatt“ wywodzi, że wyroki w Wrocławiu i Lipsku wywarły wrażenie, iż Niemcy posiadają tajemnice wojskowe, które usiłują ukryć. Ponieważ jest to naruszeniem traktatu Wersalskiego. W tych okolicznościach interpelacja Chamberlaina, jednego z ojców traktatów lokarneńskich, jest zrozumiała. Chamberlain zapytuje o sens i znaczenie wyroku sądów Rzeszy nie z ciekawości i w roli wścibskiego obcokrajowca, którego to nic nie obchodzi, lecz „z uwagi na konferencję rozbrojeniową“ i minister spraw zagranicznych John Simon obiecuje mu zbadanie tej sprawy w Berlinie w drodze dyplomatycznej.

Anglja pod wpływem Francji

Wielką doniosłość posiada wizyta francuskiego ministra skarbu Flandina, który w ostatnich dniach bawił w Londynie. Naturalnie, jak zwykle nie odbyło się bez politycznych obiadów. O przebiegu głównego takiego obiadu wydano następujący wielce dyplomatyczny komunikat.

W związku z wspólnym obiadem ministrów Flandina, Simona, Chamberlaina i Runcimana, który wywołał wielkie zainteresowanie oraz wiele nieoficjalnych komentarzy, miarodajne

---

Michał Lityński.

Znaczenie bitwy Lignickiej
w dziejach i kulturze Polski

Jednym z najwspanialszych szkiców Jana Matejki, przedstawiających dzieje cywilizacji w Polsce, jest obraz żałobnego nabożeństwa przy zwłokach poległych w krwawej rozprawie na polach Lignicy z Tatarami w r. 1241, a złożonych na marach w presbiterjum katedry wrocławskiej.

Zapytać się godzi, dlaczego genjalny malarz- historyk wybrał waśnie tę nad wyraz smutną i bolesną chwilę z dziejów polskiego Śląska? Czy pociągły go efekty malarskie, dostojność wnętrza katedry wrocławskiej św. Jana Chrzciciela z XII. wieku, średniowieczny przepych strojów dworu książęcego, w żelazo zakutego rycerstwa i obcych gości, z dalekich stron Polski przybyłych dla oddania ostatniej posługi i hołdu poległym bohaterom?

Zapewne i to nęciło mistrza, lecz przedewszystkiem jako historyk, głęboko wczuwający się w dzieje umiłowanej Ojczyzny, umiał swoją natchnioną intuicją wybierać i przecudownie odtwarzać te chwile z zamierzchłej przeszłości, które dzisiaj i na wieki całe, najpóźniejszym pokoleniom służyć mogą i będą jako dokumenty prawdy historycznej wbrew usiłowaniom wrogów, którzyby chcieli przeszłość narodu, w tym wypadku śląskiej dzielnicy przedstawić jako z germańskiego podłoża kultury wyrosłą.

Do jakiego stopnia przewrotność sięgają fałsze niemieckich historyków, dowodzi ich tendencja, usiłująca bohaterstwo Piastowskiego księcia i jego ludu zapisać na karb „młodej niemczyzny“ na Śląsku.

Atoli znakomita praca Romana Grodeckiego w swojej pierwszej części pod tytułem: „Dzieje polityczne Śląska do roku 1920“ — wydana właśnie w r. 1930 przez Polską Akademję Umiejętności w Krakowie na najważniejszych, głównie niemieckich i francuskich źródłach oparta, odpiera z całą stanowczością te fałsze a przeciwnie stwierdza, jak w chwili spotęgowanej grozy położenia, po klęsce rycerstwa małopolskiego pod Chmielnikiem, po zdobyciu i spaleniu Sandomierza i Krakowa,po ucieczce Bolesława Wstydliwego na Węgry, wreszcie po słabej obronie Odry przez księcia Mieszka Opolskiego, sam Henryk Pobożny, zbierając zewsząd siły, przygotował obronę. Narazie jednak cofał się coraz dalej na zachód w nadziei doczekania się pomocy, obiecanej przez króla Czech, Wacława.

Tymczasem straszliwa groza zbliżała się coraz bardziej, obie hordy tatarskie Pajdara i Kajdu, dotąd postępujące różnemi drogami złączyły się, Wrocław został spalony a książe Henryk Pobożny stał sam tylko z rycerstwem Śląska i Wielkopolski oraz z niedobitkami ziemi krakowskiej i opolskiej.

Niedoczekawszy się pomocy czeskiej ani niemieckiej, musiał rozpocząć bitwę w niekorzystnych warunkach.

Bitwa, stoczona 9-go kwietnia 1241 r. na rozległych polach w odległości 9 km. od Lignicy, była niezmiernie krwawa i uporczywa a zakończyła się zupełną klęską wojsk polskich. Bohaterską śmiercią poległ książe Henryk Pobożny i siostrzeniec jego, wychowany na jego dworze Bolesław, syn Dypolda, margrabiego morawskiego, poległo dwóch wojewodów, kilku kasztelanów i tysiące rycerstwa. Sam tylko jeden zakon francuskich Templarjuszów, biorących udział w bitwie, miał 500 poległych. Walka była prowadzona do upadłego, z męstwem, którego nie przyćmiła ucieczka z pola bitwy. Dopiero po dokonanym już pogromie luźne resztki rycerstwa schroniły się do grodu lignickiego. Za-

źródła francuskie w Londynie oświadczają: 1. rozmowy nie dotyczyły bynajmniej sprawy taryf celnych; omawiano wyłącznie międzynarodową sytuację finansową; 2. ze strony brytyjskiej wyrazić miano obawę, że sytuacja krótkoterminowych kredytów brytyjskich w Niemczech wobec negatywnych wyników ich zwrotu — sądząc z mowy Lavala — utrudnia stabilizację funta; 3. Flandin podkreślić miał stanowisko Francji co do utrzymania zasady odszkodowań, zwłaszcza o ile chodzi o spłaty bezwarunkowe. Poza tem minister francuski miał zaznaczyć skłonność Francji do poczynienia koncesyj w spłatach warunkowych oraz gotowaść współpracy w kierunku przekształcenia kredytów krótkoterminowych na pożyczki długoterminowe pod warunkiem stosownych gwarancyj politycznych ze strony Niemiec; 4. wynikiem rozmów miało być pewne uzgodnienie, wzajemnych poglądów na temat techniki ewentualnego postępowania w kierunku wskazanym przez Flandina jako jedynego wyjścia, przekształcenia kredytów angielskich przy aktywnej pomocy Francji na pożyczki długoterminowe.

Zamknięcie konferencji okrągłego stołu

Historyczna może konferencja brytyjsko-indyjska, kładąca fundamenty pod nowy ustrój Indyj, została onegdaj zamkniętą. Na ostatniem zebraniu konferencji zabrał głos Mac Donald w celu odczytania orędzia królewskiego. Między innemi oświadczył on, że dziś jeszcze obowiązują dawne oświadczenia porzednich rządów w sprawie nadania Indjom i prowincjom rządu odpowiedzialnego, jednak z tem zastrzeżeniem, iż ustanowiony zostanie okres przejściowy, który zresztą nie będzie żadną przeszkodą w dalszym rozwoju w kierunku osiągnięcia samodzielności.

Mac Donald w dalszej części swej mowy wypowiedział myśl utworzenia federacji wszechindyjskiej, co jego zdaniem byłoby jedynem możliwem rozwiązaniem kwestji ustrojowej. Plan ten będzie rząd angielski dalej rozwijał i uczyni wszystko dla przezwyciężenia trudności. Nie można zatem mówić o niepowodzeniu konferencji, lecz wręcz przeciwnie: osiągnięty wynik przeszedł najśmielsze oczekiwania. Zaproponowane przez konferencję komisje zbiorą się w najbliższej przyszłości w Indjach.

Gandhi w krótkich słowach złożył Mac Donaldowi, jako przewodniczącemu konferencji podziękowania za dokonane wysiłki przyczem podkreślił, że pierwszem jego wrażeniem po wysłuchaniu mowy premjera jest przypuszczenie, że zapewne drogi jego i Mac Donalda rozejdą się. Było to aluzją do rozczarowania, jakie odczuwa Gandhi.

Mac Donald jeszcze raz zabrał głos i apelował do Gandhiego, aby wkroczył na drogę rozsądku i wyrozumienia. Popołudniu konferencja została zamknięta i odroczona na czas nieokreślony.

Francja

Paryż

Stanowisko Franci wobec Niemiec

Podczas obrad parlamentu francuskiego premjer Laval określił w dłuższej mowie stanowisko Francji wobec najważniejszych problemów politycznych. Między innemi Laval podkreślił, że Francja od chwili zawarcia traktatu wersalskiego poczyniła wielkie ofiary i że zagranica nie zdaje sobie sprawy z tych ofiar. Francja ma prawo i obowiązek żądać dla siebie bezpieczeństwa i nie może pomóc zagranicy, o ile to będzie zagrażało jej własnemu gospodarstwu.

łoga grodu, której Tatarzy z okrutną chełpliwością ukazali uciętą i nabitą na pikę głowę Henryka Pobożnego, nie ulękła się i widząc, jaki los ją czeka, nie poddała grodu. Taki jest historyczny obraz bitwy Lignickiej.

Po odpłynięciu hordy na Węgry pozbierano z pól Lignickich ciała poległych znaczniejszych rycerzy i zwieziono do tumu Wrocławskiego. —

I oto sam mistrz Jan Matejko takiemi słowy opisuje ową chwilę, którą obrał za treść swego niezrównanej wspaniałości i grozy obrazu: Potrójne mary, ze zwłokami Henryka Pobożnego, Bolesława, syna margrabiego Dypolda, oraz Pompona wielkiego mistrza krzyżackiego, okolone insygniami rycerskiego średniowiecza, wśród zaduchem ośmionych woskowych świec płonących ustawiono w środku nawy głównej, omroczonej oponami i zasłonami okiennemi.

Czterech dzielnic Polski: Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza i Śląska, herbowe chorągwie zwisały nad ciałami pobitych. —

W presbiterjum przed ołtarzem msza żałobna, św. Jacek wznosi hostję, dzwonek uderza smutno, lecz doniośle, błogosławiony Czesław zakonnik w skrusze ręce składa, z głębi rozlega się z głuchym jękiem zmieszany chór zakonników dominikańskich i franciszkańskich, przeplatany intonującemi głosami bł. Prandoty z Białaczewa, biskupa krakowskiego, Fulkona arcybiskupa, Tomasza biskupa wrocławskiego, odprawiających „Castrum doloris“ przy poległych.

Henrykowa matka, św. Jadwiga, krzyżem na posadzce legła, Książęca wdowa Jadwiga, dziećmi okolona, zbiera obłąkane myśli, obok niej syn najstarszy Bolesław Łysy.

W pobliżu tych bardzo zbolałych, oparty o poręcz balustrady z mieczem bratnią krwią często zwalanym, rozważa Mazowiecki Konrad swe dawne winy. Klimunt z Ruszczy, kasztelan krakowski, dziś stratę syna Bolesława opłakujący, oraz Domarad, sędzia poznański z wojewodą Andrzejem, i Czekuntem gnieźnieńskim, zalegają stallę przed ołtarzem. Z górnej ławy tej stalli, gdzie św. Gertruda, Salomea i Bronisława miejsce zajęły, zstępuje po kamienych schodach chłopię, niosąc tarczę ozdobioną koroną, to wielkopolski Przemysław, odnowiciel królewskiej godności.

W ciżbie natłoczonego kościoła występują z garstki rycerzy, na lewo, zbiegli z pola bitwy Mieczysław Raciborski, Bolesław Kaliski z Sulkonem a na prawo za Konradem, jego druh Żegota i górnicy złotogórscy.

Przebyłe bóle i klęski odrodziły naród, wlały weń nowe siły, których mu dotąd brakowało.

Tyle Matejko. A Grodecki Roman taki wyciąga wniosek z tego wiekopomnego zdarzenia w dziejach Śląska i Polski.

Jeśli się godzi przyklasnąć porównaniu Lignicy z Termopilami, a Henryka Pobożnego z Leonidasem, jak to czyni niemiecki historyk Grünhagen, to przecież należy stwierdzić, że nie był on niemieckim, lecz z krwi i ducha polskim Leonidasem. Jak świadcza współczesne dokumenty, notujące z dumą, iż książe ten pro defensione christianae fide et suae gentis gladiis occubuit Tartarorum (w obronie wiary chrześcijańskiej i swego narodu uległ mieczom Tatarów), z bohaterskiego zgonu Henryka Pobożnego i jego rycerstwa na polach Lignicy wypromieniowała nowa **idea posłannictwa dziejowego Polski,** streszczająca się w obronie zachodniej chrześcijańskiej kultury przed wschodniem barbarzyństwem, **idea, za którą walczyły i ginęły z równem męstwem następne pokolenia polskie.**

Tak było i jest do dnia dzisiejszego.

W ostatnich latach Niemcy zracjonalizowały swój przemysł, założyły olbrzymie fabryki, upiększyły swoje miasta, wszystko to za pieniądze pożyczone, których w terminie płatności nie mogą oddać.

„Rozumiem nędzę Niemiec, mówi Laval, ale proszę sobie pomyśleć coby się stało, gdyby Francja była dłużnikiem Niemiec i nie mogła pieniędzy tych w terminie zwrócić.

Mam prawo tak mówić — mówił Laval, ponieważ dążę do lojalnej współpracy francusko-niemieckiej.

Zaznaczam, że kryzys obecny ma podłoże swoje nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale również w jakiejś kolektywnej neurastenji. Należy przywrócić zaufanie, a wtedy kredyt sam powróci.

Zaufanie jednakże będzie mogło powrócić wtedy gdy będzie się respektować podpisane międzynarodowe umowy.

Francja podkreślić musi święte swoje prawa do reparacyj i zaznaczyć, że nie zgodzi się na żadne zmniejszenie reparacyj o ile conajmniej równorzędnie nie zostaną zmniejszone międzyaljanckie długi wojenne. Również nie zgodzi się Francja na pierwszeństwo długów prywatnych (amerykańskich i angielskich) przed reparacjami.

Włochy

Rzym

Bezrobocie we Włoszech

Liczba bezrobotnych w końcu ubiegłego miesiąca wynosiła na całem terytorjum Włoch, według danych oficjalnych, 799.744 osób, z których jedynie 226.000 pobierało zapomogi. W tej liczbie bezrobotnych mężczyzn było 610 tys. 280 osób. Przyrost bezrobotnych w ciągu miesiąca wyniósł 35.014 mężczyzn, 116.966 kobiet. Stan bezrobocia w ciągu listopada uległ pogorszeniu i przewiduje się, że w końcu b. m. ogólna ilość przekroczy liczbę 850.000

Z Mikołowa i okolicy

Od redakcji

Dzisiejszy feljeton poświęcamy pięknemu opisowi jednego z obrazów historycznych Jana Matejki. Ze względu na szereg szczegółów, niezmiernie bliskich Śląskowi, zwracamy uwagę naszych czytelników na powyższy artykuł.

Wypada dodać, że temu okresowi historji Śląska poświęciła znana autorka Kossak-Szczucka powieść pod tytułem: „Lignickie pole".

Uznanie za długoletnią pracę

Dyrekcja Kolei w Katowicach wyraziła swe uznanie za dotychczasową, opartą na długoletniem doświadczeniu, pracę w kolejnictwie niżej wymienionymp racownikom z Mikołowa, którzy przesłużyli w kolejnictwie przeszło 25 lat: Gamończyk Paweł, Myśliwiec Józef, Szczyrba Stanisław, Ciwis Wawrzyn i Małek Jan.

Występ Harmonji

W niedzielę, 6 grudnia będziemy mieli znów sposobność podziwiania koncertu chóru „Harmonja". Koncert odbędzie się w sali Hotelu Polskiego o godzinie 7 wieczorem. Bogaty program obejmuje 10 pieśni, a ponadto operetkę Moniuszki p. t. **„Loterja".**

Ceny biletów od 50 groszy do 4 zł.

Należy się spodziewać, że nikt nie pominie tej sposobności do posłuchania pięknych i pięknie śpiewanych pieśni.

Chórem będzie dyrygował em. insp. szkolny p. Krawczyk.

Z kongregacji Marjańskiej Polskiej

We wtorek 8 bm. Kongregacja Marjańska urządza przedstawienie teatralne p.t. **„Św. Elżbieta z Turyngji"** na które wszystkich zaprasza.

Wystawa kanarków

W dniu 8 grudnia br. Towarzystwo Hodowli Kanarków i Ochrony Ptactwa urządza wystawę kanarków. Wystawa odbędzie się w lokalu p. Knapika, od godz. 8 rano do 8 wieczorem. Wystawę urozmaici strzelanie do celu o nagrody, na które składają się pięknie śpiewające kanarki.

Włamanie nocne

W nocy na 29 listopada nieznani sprawcy włamali się do składu rzeźnickiego Pawła Bartoszka przy ulicy 3-go Maja. Ofiarą ich padła większa ilość wyrobów mięsnych wartości około 120 złotych.

Sprawcy włamania na razie nieznani. Niewątpliwie jednak znajdują się ludzie, którzy wiedzą bliższe szczegóły tego włamania i którzy dopomogą policji dyskretną informacją do ujęcia sprawców.

Kradzież rowerów

Utartym już obyczajem skradziono w ostatnich dniach Wilhelmowi Kołodziejowi, kolejarzowi z Mokrego, rower, pozostawiony na korytarzu restauracji Pluty w Mikołowie. Skradziony rower był marki „Express" Nr. 100255: posiadał czarną ramę.

Drugi znów rower skradziono Rufinowi Gałuszce z Orzesza. Kradzieży dokonano podczas pozostawienia roweru przed składem J. Boehm na ulicy 3-go Maja. Marka roweru: „Diamant" Nr. 276.880, a wartości około 200 zł.

Kapuściane oszustwo

Ofiarą tego oszustwa padł Wiktor Brożek z Mikołowa. Mianowicie przybył w swoim czasie do jego mieszkania niejaki Karol Bazgier i przedstawił się jako poważny kupiec z Katowic, dostawca siana dla Policji itd. (jak to zwykle w takich razach bywa). Bargier ofiarował p. Brożkowi do sprzedania wagon kapusty do pogodnej cenie, bo po 3,20 zł. za cetnar. Korzystna cena i wymoga Bazgiera skłoniły p. Brożka do zakupu wagonu kapusty i do wypłacenia 30 złotych zadatku.

Wagon z kapustą długo jednak nie przychodził do Mikołowa. Zaniepokojony p. Brożek udał się do Katowic do Bazgiera. Odszukanie go nie było jednak łatwem. Pokazało się, że Bazgier wogóle się wyprowadził z Katowic i że nie wiadomo, gdzie przebywa.

Wypadek na odkrywce węgla

Od dłuższego czasu bezrobotni wydobywali węgiel poza kopalnią Kałuży. Onegdaj o mało nie wydarzyło się większe nieszczęście, gdyż obsunęła się ziemia przysypując jednego z robotników. Na szczęście wypadek zakończył się szczęśliwie, nie pociągnął bowiem za sobą żadnej ofiary.

Jednak ostrożniej w przyszłości.

Świadectwa przemysłowe.

Na rok podatkowy 1932 mogą płatnicy podatku przemysłowego miasta Mikołowa i okolicy nabyć świadectwa przemysłowe w Magistracie miasta Mikołowa — oddział podatkowy — począwszy od 1. grudnia r. b. podczas godzin urzędowych t. j. od godz. 8 — 12, zaś w dniach 28., 29. i 30 grudnia r. b. przed południem od godz. 8 — 1 i po południu od godz. 2 — 6.

Przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1932 należy przedłożyć świadectwa przemysłowe z roku 1931.

Zwraca się płatnikom uwagę, aby sprawę wykupienia świadectw przemysłowych załatwiali jaknajrychlej, nie odkładając jej do ostatnich dni miesiąca grudnia r. b., a to ze względu na możliwość wielkiego natłoku w Magistracie, gdyż Magistrat załatwiać będzie akcję tę tylko do 30. grudnia r. b. włącznie".

Koncert muzyki klasycznej

We środę 9 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali hotelu Śląskiego **koncert muzyki klasycznej.** Koncert ten odegra skrzypek P. E. Soffner przy akompanjamencie p. M. Vogta.

Ceny biletów wynoszą: 3, 2 i 1 złoty. Dla uczniów 50 groszy. Do ceny biletów dolicza się 10 groszy dodatku na bezrobotnych.

Tragiczny wypadek w Podlesiu

Mieszkańcy Podlesia byli w ub. sobotę świadkami strasznego wypadku. Do wioski tej zbliżał się wał parowy, prowadzony przez 20-letniego robotnika Ignacego Cybę. Do wału tego były przyczepione dwa wozy z narzędziami. W pewnej chwili robotnik odwrócił się w tył, przyczem stracił równowagę i spadł z siedzenia pod koła wału.

Olbrzymie koło żelazne zmieżdżyło ciało nieszczęśliwego na bezkształtną masę. Robotnik został wgnieciony w kamienie na szosie.

Przytrzymanie nierządnic

Dnia 29 listopada przytrzymano i następnie oddano sądowi grodzkiemu w Mikołowie dwie niewiasty z poza Mikołowa pod zarzutem uprawiania nierządu. Są to Teresa Filipkówna, bez stałego miejsca pobytu, oraz Genowefa Moskalska z Częstochowy.

——:o:——

Wesoły kącik

W sądzie.

Sędzia do młodego aresztanta:

— Kiedy się urodziłeś?

Aresztant milczy.

— Sędzia: — Czy słyszałeś, o co się pytam? Kiedy są twoje urodziny?

— Co to pana sędziego może obchodzić. Przecież i tak pan sędzia nie da mi żadnego prezentu.

Pretekst.

Mąż. — Jeszcze jedna nowa suknia?

Żona. — Nie mogłam, mój drogi, postąpić inaczej; muszę przecież móc coś włożyć na siebie, by przyjąć jutro nową pokojówkę.

Antykwarjusz. — Oto stary rewolwer, który pochodzi z epoki rzymskiej.

Klijentka. — Przecież rzymianie nie znali rewolwerów.

Antykwarjusz. — To właśnie sprawia, że jest on taką rzadkością.

Prośba skazańca.

Pewien Chińczyk, skazany na powieszenie, prosi sędziego o zwłokę wykonania wyroku.

— A to dlaczego — pyta z powagą sędzia.

— Gardło mię boli; boję się, żeby się nie pogorszyło...

Programy radjowe

Sobota 5. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Poranek szkolny ze Lwowa, 12.45 — Płyty gram., 13.00 — Intermezzo muzyczne, 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transm. z Warsz., 15.45 — Muzyka lekka (płyty), 16.20 — „Radjokronika" z Warsz., 16.40 — Skrzynka poczt. Rozgł. Katow dla dzieci, 17.00 — Nabożeństwo z Wilna, 18.05 — Progr. dla dzieci z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., przegl. widowisk, 19.05 — M. Mikuła: „O łyżwiarstwie i sztucznej jeździe na łyżwach, 19.20 — K. Rutkowski, art.-malarz: „Rowe-przez Afrykę północną: w Algerji" cz. II. 19.45 — Transmisje z Warsz., — 22.55 — Program na dz. nast., — 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Niedziela 6. 12.

9.45 — Transm. z Warsz., 10.30 — Nabożeństwo z kość. pod wezw. Najśw. M. P. w W. Piekarach na Śląsku, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transm. z Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Konieczność kościoła do zbawienia", 14.20 — Muzyka z Warszawy, 14.40 — Prof. dr. A. Piekarski: „Nawożenie ozimin azotem" 15.00 — Tr. z Warsz., 16.20 — Koncert z udz. p. Wł Wermińskiej i p. R. Poraja (śpiew), 16.40 — Odczyt z Warsz„ 16.55 — D. c. koncertu, 17.15 — Transm. z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozm., program na dz. nast. i kom T. P. 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Kom. sportowe i program na dz. nast. 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Poniedziałek 7. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Muzyka popul. z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05, 15.45 i 16.10 — Intermezzo muz., 15.15 — Transm. z Warsz., 15.55 — Wł. Włosik: Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski", 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Muzyka tan. z płyt gramof., 17.10 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozm., program na dz. nast., komunikat T. P. 19.05 — Odcinekp owieściowy, 19.20 — Svatopluk Ježek: „Rozwój kinematografji czeskiej", 19.40 — Kom. Strażactwa Śl., 19.45 — Transmisje z War., 20.30 — Koncert ze Lwowa, 22.15 — Transmisje z Warsz., 22.30 — Program na dz. nast., 22.35 — Muzyka z Warsz.

Wtorek 8. 12.

10.30 — Nabożeństwo z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.40 — Pieśni ku czci Marji w wyk. p. H. Reutt-Tymienieckiej. Ak. p. Anda Kitschmann, 15.00 — Transmisje z Warsz., 16.20 i 16.55 — Koncert z płyt gramof., 16.40 Odczyt z Warsz., 17.15 — Odczyt ze Lwowa, 17.30 — Transmisje z Warsz., 19.00 — Feljeton p. t. „Muza w więzieniu" w ygl. p. Z. Kossak-Szczucka, 19.25 — Rozmaitości, program na dz. nast., 19.45 — Transmisje z Warsz., 21.55 — Recital skrzypc. z Krak., 22.40 — Komunikaty z Warsz., 22.45 — Kom. sportowe i program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Środa 9. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bieżący, 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Koncert D-dur Brahmsa (płyty) 15.55 —Różne bajeczki dla dzieci młodszych opowie Ciocia Hela, 16.10 — Intermezzo muzyczne, 16.20 — Odczyt ze Lwowa, 16.40 — Skrzynka poczt., 16.55 — Tr. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, progr. na dz. nast., kom. T. P. 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — K. Nitschowa: Pogadanka z dz. „Gospodyni śląska", 19.45 — Pras. Dziennik Radj., 20.00 — Feljeton muz. ze Lwowa, 20.15 — Transm. z Warsz., poczem progr na dz. nast., 23.30 — Recital skrzypc. M. Fliederbauma, 23.00 — Skrzynka poczt w jezyku francuskim.

Czwartek 10. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transm. z War., i ze Lwowa, 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Komunikaty z Warsz., 15.25 — „Wśród książek" z Warsz., 15.50 — Progr. dla dzieci z Warsz., 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramaf., 17.10 — Odczyt z Krakowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozm., program na dz. nast., kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — J.

Śmigielski: „Z naszej włóczęgi do polskiego morza“, 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transm. z Warsz., 22.25 — Program na dz. nast., 22.30 — Muzyka z Warszawy.

Piątek 11. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bieżący, 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 13.40 — Transm. z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl. 15.05 — Muzyka, 15.25 — Odczyt z Warsz., 15.45 — Feljeton Cioci Heli dla dzieci starszych, 16.00 — Muzyka, 16.20 — Odczyt z War., 16.40 — Intermezzo muzyczne, 16.55 — Tr. z Warsz., 18.50 — Rozm., progr. na dz. nast., kom. T. P. 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Prof. dr. K. Simm, doc. Un. Jag.: „Mimezja i pokrewne zjawiska biologiczne“, 19.45 — Transm. z Warsz., poczem progr. na dz. nast., 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. fr.

Sobota 12. 12.

11.40 — Przegl. prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa 12.45 — Muzyka popularna (płyty). 13.10 — Komunikaty z Warsz., 13.40 — Transmisje z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.05 — Muzyka, 15.25 — Przegląd wydawnictw perj. z Warsz., 15.45 — Muzyka lekka z płyt, 16.10 — „Radjokronika“ z Warsz., 16.40 — Skrzynka pocztowa Rozgł. Katow. dla dzieci, 17.10 Odczyt z Wilna, 17.35 — Progr. dla młodz. z Warsz. i Wilna, 18.30 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozm. program na dz. nast., kom. T. P. 19.20 — Feljeton prof. St. Machniewicza p. t.: „Tajemnica grobowca Faraona: Grobwiec Tut-Anch-Amona“, 19.30 — Intermezzo muzyczne, 19.45 — Transm. z Warsz., poczem program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OGŁOSZENIE.

W Miejskim Urzędzie Policyjnym w Magistracie pokój nr. 15 są do odebrania karty cyrkulacyjne na rok 1932 dla osób z początkową literą P i R.

Karty cyrkulacyjne można odbierać w godzinach urzędowych to jest od godz. 8-mej rano do 12-tej w południe.

Mikołów, dnia 1 grudnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie

L. G. 2552/26.

Pszczyna, dnia 27. listopada 1931 r.

Na mocy rozp. Prez. Rz. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 19. VIII. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego, na podstawie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 65% mąki żytniej	0,42 zł.
1 bułka 120 gramowa	0,10 „
1 kg. wieprzowiny z 15% dodat. kości	1,60 — 1,80 „
1 kg. wołowiny z 20% dodat. kości	1,00 — 1,60 „
1 kg. cielęciny z dod. k.	1,00 — 1,60 „
1 kg słoniny	2,20 — 2,30 „
1 kg. kiełbasy krak.	2,— — 2,60 „
1 kg. wątrobianki	2,— — 2,60 „
1 kg. salcesonu	2,— — 2,60 „
1 litr mleka niezbieranego	0,37 „

Starosta
w z. (—) Dr. Riess.

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 28. listopada 1931 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne posiedzenie Wydziału Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów odbędzie się

w czwartek, dnia 10. grudnia 1931 r.
o godz. 18-tej
w Hotelu Polskim.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1932.
2. Wybór Wydziału Rachunkowego do zbadania rachunków na r. 1931.
3. Wolne wnioski.

Mikołów, dnia 3 grudnia 1931 r.

Prezes Zarządu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów:

Bąk R.
Przewodniczący.